

Wiadomości kraio we.

Z Wiednia dnia 18. Listopada. — Gdy urządzenie wolnego miasta Krakowa przez Kommissyję wyznaczoną tym celem od NN. Dworów Austriackiego, Pruskiego i Rossyjskiego, co do głównych przedmiotów ukończonym zostało, raczył Najjaśniejszy Cesarz Jęgomosć, Pan nasz najmiłościwszy, umocowanego do tegoż urzędzenia Kommissarza Swoiego, Hrabiego Józefa Sweerts-Sporck, rzeczywistego tajnego Radcę, Szambelana i Kawalera Królewsko-Węgierskiego orderu S. Szczepana, w dowód Swoiego najwyższego ukontentowania z iego w tej mierze położonych zasług, równie iako też z zadowolniajacego skutku całej czynności Kommissyi, zaszczycić najjaśnawiej Kommandorckim krzyżem pomiezonego orderu. — Niemiębiej raczył N. Pan przy zasłiem inż zupełnem ustaleniu Rządu wolnego miasta Krakowa, Galicyjskiego Radcę Gubernialnego i dotychczasowego Starostę Cyрку Myślenickiego Emanuela Barona Lipowskiego, Swoim Rezydentem i jeneralnym Konzałem w rzezonem wolnem mieście mianować.

Wiadomości zagraniczne.

B r a z y l i a.

Rząd Kantonu Fryburgskiego ogłosił, że Król Brazylijski zezwolił na założenie osady Szwaycarskiej w Brazylii pod warunkami następującemi: Jęgo K. Mość opędzi kosztą osadzenia sta pięciudziesiąt rodzin religii Katolickiej, zapłaci za nich przewóz do Rio Janeiro, i dostarczy im żywności i innych potrzeb do dostania się do Kantonu Cantogallo odległego od stolicy na 24 godzin drogi. Osadnikom wyznaczone zostaną tymczasowie budynki należące do Rządu. Każda rodzina otrzyma pewną przestrzeń ziemi, bydło i nasienie, a każdy osadnik w pierwszych dwóch latach potrzebne wyżywienie. Osada powinna utrzymywać pewną liczbę rzemieślników i opatrzyć się w Europie lekarzem, chirurgiem, aptekarzem, weterynaryuszem, i dwoma do czterech Duchownych. Nowa osada zbuduje najpierw miasto i dwie wioski. Każda z tych

Gmin otrzyma uposażenie w gruntach na opędzenie swoich wydatków zarządowych. Miasto nazywać się będzie Nowym-Fryburgiem. Wszyscy osadnicy Szwaycarscy otrzymają zgofa narodowość Portugalską. Do końca roku 1829 wolnymi będą od opłaty podatku osobistego i gruntowego. Skoro osada liczyć będzie 150 meszczynz mających od 18 do 40 lat wieku, utworzy milicyję kraiewą, i przyczyniać się będzie do uzupełniania korpusów Portugalskich. Osadnikom wolno iest wrócić się do swojej Oyczyzny, lecz w razie takowym tylko połowę majątku swojego zarządzić; druga zaś połowa należeć będzie do Gminy dla pomnożenia iey przychodów.

S. Domingo.

Krzysztof (Król Henryk Haitycki) wysłał do Boyera, Prezydenta Rzeczypospolitey Haityckiej trzech Deputowanych, ofiarując mu i wszystkim Officerom ięgo rangę między Magnatami Królestwa Haityckiego, iężeli by zechcieli poddać się Panowaniu ięgo. Boyer miał zostać Królewicem, Jenerałowie Xiążętami, etc. etc. Deputowani mieli na sobie staroświecki ubiór Francuzki, upudrowane włosy i harcopyfy, co przy czarnych ich twarzach dosyć zabawnie wydawać się musiało. Boyer miał odpowiedzieć; że nie chce mieć nic do czynienia z Jeneratem Krzysztofem i z całym Szlachectwem ięgo.

Indyje Wschodnie.

Wschodnio - Indyjskie Towarzystwo w Londynie otrzymało pod dnim 2gim Listopada urzędowe listy z Boimbay, zawierające ważną wiadomość, że Peiszwa poddał się nakoniec Sir Johnowi Malkolmowi, i zęgo zaprowadzono do Benares.

Wielka Brytania.

O namienionem w przeszłym numerze gazety naszej samobóystwie Sir Samuela Romilly umieścily gazety Londyńskie z dnia 3go b. m. doniesienie następnące: „Małżonka Sir Samuela Romilly uległa we Czwartek dnia 29go z. m. długiej i ciężkiej chorobie na wyspie

Wight, gdzie dla poratowania zdrowia znajdowała się z małżonkiem swoim. Sir Samuel Romilly kochał ją naczuley, i dopiero nazajutrz odważono się donieść ma tę smutną wiadomość, która mu największą boleść sprawiła. Jeszcze tegoż samego dnia wyiechał do Londynu gdzie stanął dnia 31go w moenym paroxyzmie gorączki. W Niedzielę, dnia 1go b. m. lekarze mieli nadzieję, że gorączka ustanie; ale zdaie się, że nazajutrz rano w nowym napadzie gorączki rozkazał córce swojej, która właśnie sama jedna przy nim siedziała, ażeby przywołała Doktora Rogeta, jednego z lekarzy jego. Ledwie co wyszła z pokoju chorego, gdy ten wstawszy z łóżka porwał brzytwę i gardło sobie poderżnął. W minutę potem wszedł do pokoju P. Rogeta, i znalazł go pływającego we krwi. — Sir Samuel Romilly miał 60 lat wieku; zostawił sześciu synów i córkę w najgłębszym smutku, dzielnym od wszystkich, którzy znali dokładniej przedziwne przymioty i wielkie talenta zmarłego.

Dnia 28go z. m. był wielki rozruch w Whitehaven, do czego dały powód dwa statki naładowane ziemniakami przeznaczonemi do innego miejsca. Po długiej i krwawej bitce między pospółstwem, chcącem opanować statki, a między Władzami wspartemi siłą zbrojną, przycwrocono spokójność i aresztowano kilkunastu podżegaczy.

Dnia 30. Października przyplłynęło do portu Dover 43 okrętów transportowych z pierwszym oddziałem wojsk powracających z Francji, składającym się z 3076 ludzi. Widok był piękny a zbiegowisko Ludu niezmiernie, równie iak radość przybywających i oczekujących niewymówna, zwłaszcza że wielu z tych żołnierzy już od lat 12stn Oyczyni swojej nie widziało. Tymczasem wiele pułków powracających będzie musiało opuścić znowu Oyczynę i ciągnąć do innych części Świata; albowiem pułk zosty przeznaczony jest na wyspę S. Heleny, cztery inne do Indyy wchodnich, a dwa do Indyy zachodnich. (Według nowszych doniesiń od granic północnych Francji wyruszyła już ztamtąd wszystka piechota Angielska, wyjąwszy dwa pułki pozostałe aż do oddania twierdz Cambrai i Valenciennes. Dnia 1. b. m. zabrano na okręty w Calais ostatnią kolumnę piechoty, a nazajutrz miano zacząć zabierać iazdę).

Dotychczas budowano mosty z samego tylko lanego żelaza; teraz zaś kowal Hislope wystawił dwa mosty z żelaza kutego; mniejszy nad rzeczką Gala a większy nad rzeką Esk w Woodburnie pod Dalkeith. Niedawno miał nieiaki P. Powell zrzucić

20 funt. szterl. kary pieniężney za to, że „w Niedzielę“ ztowił w sidła zaięca.

W Anglii ogłoszono drukiem poniższe breve Papieżkie: „Do Wielebnego Brata Naszego Wilhelma, Biskupa w Halii, Apostolskiego Wikaryusza w Obwodzie Londyńskim. — Pius VIImy pozdrowienie i Apostolskie błogosławieństwo! — Wielebny Bracie! Uwiadomiliście Nas listem Waszym z dnia 10. Sierpnia, że w Wikaryjacie Waszym znajduie się wielu Kapłanów Francuzkich, którzy na wielkie zgorszenie mówią przeciwko Nam, albo przeciwko temu, cośmy uczynili względem Kościołów Francuzkich, i wzbraniają się od współczestwa in divinis z terażniejszymi duchownymi Pasterzami Francuzkimi, którzy z Nami w duchownem współczestwie zostają, i urząd kapłański w owem Królestwie sprawują; a nawet, że wielu z nich posunęło zachwalstwo i bezczelność swoją tak dalece, iż owych, którzy od Duchownych we Francji wypowiedawczy się rozgrzeszenie otrzymali, gdy przybywają do Anglii, zmuszają do powtórzenia spowiedzi. Dodaliście do tego, że luboć prawdziwość tych czynów wspiera się na niezawodnych świadectwach, wszelako z jednej strony nie przeciw każdemu z osobna Xiędzu Francuzkiem, kanoniczne dowody złożył zdołać, z drugiej zaś strony nie sądzicie, abyscie zawiadowanie Sakramentami kościelnymi dobrym sumnieniem powierzyć mogli Kapłanom bez różnicy, o których Wam wiadomo, iż wielu z nich nadwerżyło współczestwo Katolickie; że zatem po zasięgnięciu zdań kilku Biskupów postanowiliście, ażeby wszystkim Kapłanom Francuzkim bez różnicy, przy zwykłym ponowieniu pełnomocnictwa do zawiadowania Sakramentami i odprawiania mszy S. przekładać do podpisania poniższą formułę oświadczenia: „Ja niżej podpisany uznaję i oświadczam, że Papieżowi „Piusowi VIIImu iakto słowie Kościoła polegam, i że zachowuję współczestwo ze „wszystkimi owymi, iako Członkami Kościoła, „którzy w duchownem współczestwie z „Piussem VIIIym zostają.“ — Donosicie Nam z ubolewaniem, że z pomienionych Kapłanów tylko około 70 przełożoną im formułę pure et simpliciter podpisało, a więcej ich daleko podpisania odmowilo, i że chociaż z tego powodu ostatnim zawiadowania Sakramentami i odprawiania mszy S. w Wikaryjacie Waszym zabroniliście, niektórzy z nich przeciwieź ofiarę mszy S. tajemnie odprawiają. Po tem przedstawieniu prosiłiscie Nas o Nasze zdanie względem formuły owego oświadczenia, spodziewając się, że gdyby ta formuła powaga Naszą potwierdzona została, tedyby wszelkie niesnaski i zgorszenia ustały, i rzecz, iak

oświadczenie, przysłały do końca. — Po dojrzałem roztrząśnieniu całej tej okoliczności, pochwalamy pomienioną formułę oświadczenia, które już także i do Kongregacji pro paganda fide potwierdzoną została; roztropności zaś Waszey, z którą tę formułę wszystkim Xiężom Francuzkim bez różnicy do podpisania przetożyliście, wielką dajemy pochwałę. Przetożyliście im przez to iedynie tylko zasadę i prawidło współczeczeństwa Katolickiego, bez względu na inne rzeczy lub osoby, a żaden nie mógł wzbraniać się od podania się temu prawidłu i tej zasadzie; iedźeli za szymatyka uchodzić nie chciał. — Słusznie, Wielebni Bracia zakazaliście sprawowania świętego Urzędu kapłańskiego owym, którzy wzbraniłi się zgoła od podpisania tej formuły, albo, którzy ją tylko z dodaniem wyjątków i objaśnień podpisali. Spędziliśmy się, że błąd swój uznają; aby ich zaś czem prędzey do tego nakłonić, oświadczamy Wam, że także i Naszym iest zamiarem, ażeby wszyscy będący w Anglii Kapłani Francuzcy, ową formułę pure et simpliciter, nie dodając i nieopaszczając ani iednego słowa, z serca podpisali. Niniejszy Nasz list i rozkaz oznajmicie więc, Wielebni Bracia tym wszystkim, którzy Wam w sprawie tak sprawiedliwej ieszcze nie byli posusznyimi, a przez oycowskie napomnienia i zbawienną radę starac się będziecie nakłonić ich, aby Xiążęcia Apostołów, rozkazującemu im przez Naszą, iakożkolwiek niegodną osobę przykładne i dziecinne posuszeczeństwo oddali. Gdyby zaś tego posuszeczeństwa pomimo Naszy nadziei i oczekiwania odmówili; przedstawicie im, iak ciężkiego grzechu stają się winnymi; ile że S. Tomasz naucza, że owi nazywają się szymatykami, którzy wzbraniają się podlegać Papięzowi, i mieć współczeczeństwo z podlegającymi Kościołowi członkami iego. — Udzielamy z miłością Wam i wszystkim pieczętowiłości Waszey powierzonym, Nasze Apostolskie błogostawieństwo. — W Rzymie u S. Maryi Maggiore, dnia 16. Września w roku 1818tym Papięzstwa Naszego 19stym. (Podpisano) Pius VIImy.

S z w a y c a r y i a.

Przetożony Bullęński, a za iego przykładem także i Przetożeni Romontski i Greyerski ogłosili wzręcz, że oświadczenie mniejszości Rady Stanu Fryburgskiej z dnia 26. Września (obaczyć numer 171 gazety naszey) iest podsunionem, że obraża powagę Rządu równie iako i stawą mniemanych osób które na niem podpisano, że zatem w obiegu cierpianem być nie może i że wszystkie exemplarze iego gdzie

się pokażą, do zwierzchności oddanemi być mają. — Tym czasem ta okoliczność wytoczyła się w Radzie Stanu Fryburgskiej dnia 13. Października. Pięć Radców Stanu, którzy to oświadczenie wraz z Prezesem Werronem podpisali, ustąpili przed zagaieniem Rady oświadczając, że w sprawie tej interessowani są osobiście. Toż samo uczynili i ich krewni tak, że nareszcie ieden tylko Członek Władzy został. Ten według organicznego przepisu wyrachowanego na podobne wypadki, pozwoływał nazad wyszłych krewnych iednego po drugim według odleglejszych stopni powinowactwa, dopóki nie dopełniła się potrzebna liczba 8miu Radców Stanu. Większość ich uchwaliła wydanie okólnika do Przetożonych Gminnych, w którym pomienione oświadczenie Prezesa Werrona i pięciu Radców Stanu za bezprawne i za nieprzyzwoite uznano, dodając, że uchwała wielkiej Rady względem przywrócenia Jezuitów wykonaną być ma. — Tegoż samego dnia powrócili się z Sitten wystani tam dwaj Professorowie z Kollegium S. Michała w towarzystwie dwóch OO. Jezuitów, Nikłasa Godinota i Jana Draeha, którzy nazajutrz oddawali odwiedziny. Także i Kanclerz Biskupski P. Wally przyjechał do Fryburgu. Oyciec Godinot oddał Rządowi akt przyięcia iego uchwały z d. 15. Września, na którą we wszystkich punktach przystał Oyciec Sineo mianujący się Superiorem Zakonu Jezuitów w Szwajcaryi, i mający pełnomocnictwo od W. Ojca Parelli jenerałego Wikaryjsza tegoż Zakonu. — Rząd Katonu Fryburgskiego odebrał z różnych stron adressy podziękowania za przywrócenie Jezuitów; wszelako musiały z drugiej strony zachodzić i niepokoje, albowiem w d. 26. Października wyszło ze strony Prezesa i Rady Stanu Fryburgskiej poniższe ogłoszenie: „Ponieważ z iedney strony rzeczywiste stosunki czasowe nadzwyczajnych kroków wymagają, z drugiej zaś strony zdroźnościom niektórych szyderców tamę położyć potrzeba, przeto dla utrzymania publiczney spokojności i bezpieczeństwa, przez oycowską troskliwość uchwaliliśmy i rozporządzamy: 1.) Po godziszie 10tey nie powinien nikt pokazywać się na publicznych ulicach stolicy naszey nie będąc opatrzonny światłem lub latarnią. 2.) Każdy wykraczający przeciwko temu rozporządzeniu zapłaci z franków kary pieniężney na rzecz donosiciela, lub woyska, które go schwyta. Kto autora nieprzyzwoitych afiszów naszemu Rządcy lub inney iakiej ustanowionej Władzy doniesie tym sposobem, ażeby autor mógł być wysledzonym i ukaranym, otrzyma ze Skarbu w nagrodę 100 franków. 4.) Nasz Przetożony w Fryburgu ma sobie zlecone dopełnienie niniey-

szey uchwały, która w obu językach wydrukowana, w dzienniku urzędowym umieszczona, publicznie przeczytana, i tam gdzie należy poprzyklepiana być ma. — Oddział artylleryi i kompanii strzelców, które tylko przez 8 dni w Fryburgu zabawić miały, otrzymały rozkaz, zostać tam na załodze.

N i e m c y.

Z Frankfortu d. 3. Listopada. — Skoro Rzym i Niemcy po wycierpianych uciskach znou odetchnęły, zwróciły natychmiast uwagę, ażeby swoim wzajemnym stosunkom nadały pewną i dobrą posadę. Usiłowania Niemieckich, powiększey części protestanckich Rządów były bezsprzecznie tak gorliwe iak i rzetelne. Trudności, które częścią pochodziły z samey natury rzeczy, częścią zaś z rozmaitości względów powstawały, przeszkodą były dotąd, do zbliżenia się obustronnych najlepszych chęci wiodących do pocieszającego skutku. Niektóre spory, w których Niemiecka chęć stronniczenia, grała także i w Rzymie główną rolę, była powodem do niezbawiennych rozjątrzeń, a Niemiecki Kościół katolicki stanął powiększey części osierociąły i rozdzielony! Prawdziwi przyjaciele Ojczyzny nie mogli dłużej ścierpieć, takiego stanu rzeczy, poznano potrzebę nauki i sług ostarza, iakoż znalazła ona dzielną pomoc. Narady Frankfortskie podaia materię do przywrócenia czystego i wspaniałego Kościoła, i na tey posadzie zbliżyły się do pewney dzielności! Owi przyjaciele Ojczyzny nie dając się uwieść błędóm, mieli tylko na umyśle Religiię, Kościół i prawdziwą potrzebę Ludu. Tym czasem publiczna uwaga obiasniła przedmiot ten lepiej, iak niegdys. Rozum, historia, prawa kościelne, otworzyły ku temu rozmaite oświecające źródła. Przeszło sto pism wyszło w tey mierze. Nie wszystkie pisane są w tak umiarkowanym duchu iak Protokóły Frankfortskie; niektóre dążą do Reformy, zniesienia bezżenstwa (celibatu) godne uwagi oznaki czasu, z którym żadne czasy przeszłe porównanemi być nie mogą. Co niegdys wstrząsało umyły, drażniło ducha, uzbraiało ręce, i zapalało siosy, to teraz bywa roztrząsane iak rzecz uczona, a naywięcey, jeżeli powinniemy, iak rzecz dyplomatyczna! Jak spokojnie i skromnie wyiawiają się mniemania, aczkolwiek w swoim sposobie ściśle surowe; dowodzą małe pismko: Jak można wolność i pokój kościoła Niemieckiego uratować? w Niemczech 1818.“ przykład godny naśladowania. — Na 20 stronicach wystawione są rysy z których pojedyncze, niektórym nie przypadną do smaku, w ogóle zaś innych oświecą, a wszystkim przez dobrą chęć i prawdziwe chrześciańskie uczucia przyjemne-

mi być powinny. Tak wyraża się w 19 wieku Xiądz kasolicki w Niemczech. Gdyby z tego przykładu przyjęto za Alpami iedną tylko prostą rzeczywistość, iak bezstronnym iest umysł Katolików Niemieckich, i iak się ich duch rozwinął, zbliżylibyśmy się zapewne bardzo znacznie do celu uporządkowania naszych kościelnych stosunków.

P r u s s y.

Z Berlina dnia 3go Listopada. — Pisma publiczne donoszą; że w Wrocławiu i w Liegnitz pozamykano mieysca ćwiczeń gymnastycznych; przyczynę tego, zawiera pismo bardzo interessujące, które właśnie co wyszło pod tytułem: „*Ueber die Undeutschheit des neuen Deutschthums, von Karl Adolph Menzel, Prorektor am Elisabethan zu Breslau; in Kommission bei Korn d. Aeltdaselbst.*“ („O nieu emieckości nowey Niemczyzny przez Karola Adolfa Menzela, Prorektora w Elizabetanie w Wrocławiu; w Kommissy u Korn starszego tamże.“) Autor tego pisma ułożonego w stylu poważnym, dowodzi nicestwo i szkodliwość planów tey sekty, które wyraźnie szędzą że wszystkich dzieiów Niemieckich, i z tego stopnia oświaty, do którego owe dzieie Naród Niemiecki wyniosły; wywodzi daley, że plany te, nie prowadzą do więksey wolności, ale do nieznosnego despotyzmu, w zdaniach, w mówie, w ubiorach i w tak zwaney narodowości; że naruszaią Chrześciaństwo, że wszystko chcą przewrócić i szeregście ludzkie budować na nędzney teoryi umięiętności polityczney, przyczem znika wszelkie poięcie o miłości; że ćwiczenia gymnastyczne są naymocniey z tem połączone, i mają dążność polityczną a nie samą gymnastyczną; że ucnie stają się przez to cenzorami swoich nauczycieli, albowiem na mocy iego prawa, ćwiczeń gymnastycznych donosić muszą Naczelnikowi tych ćwiczeń, co się działo w szkole. — Fakta, na których wspiera się to zdanie, opowiada autor i udowodnia, a między temi wyszczególnia się osobliwie iedno, gdzie uczeń mając sobie zadaną do wypracowania rozprawę przeciwko ćwiczeniom gymnastycznym, takową poważyl się podać Rektorowi z obraźliwemi przypiskami. Uczeń ten został wyłączo- nym ze szkół, Professor Passow przyjął go, i napisał historyię ćwiczeń gymnastycznych w Szlązku, umieszczoną w gazecie oppozycy- nej, gdzie owe fakturno wystawione w świetle naynienawistniejszem w oczach Autora pisma powyższego, było naybliższą pobudką do ułożenia onegoż. Strona przeciwna zapewne na to odpowie, a tak okaże się prawda.